



Sygn. akt II UK 152/11

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Romualda Spyt

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku W. G., T. K., S. P. i Z. N.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

z udziałem zainteresowanej "Z." Spółki z o.o.

o odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania składkowe spółki z ograniczoną odpowiedzialnością,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 23 marca 2012 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy S. P. od wyroku Sądu Apelacyjnego [...] z dnia 7 października 2010 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 16 listopada 2009 r. Sąd Okręgowy oddalił odwołanie S. P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (zwanego dalej Zakładem) z dnia 13 sierpnia 2004 r. stwierdzającej, że wnioskodawca jako członek zarządu Spółki z o.o. Z. (zwanej dalej Spółką) odpowiada za zaległe należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne za maj, czerwiec i sierpień 2000 r. oraz od listopada 2000 r. do lipca 2001 r. w łącznej kwocie 203.613,36 zł, na ubezpieczenie zdrowotne za sierpień 2000 r. oraz od listopada 2000 r. do lipca 2001 r. w łącznej kwocie 34.136,39 zł, na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za marzec 2000 r. oraz od lutego do lipca 2001 r. w łącznej kwocie 8.355,66 zł. Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia.

Z wpisów w rejestrze handlowym wynika, że w marcu, maju, czerwcu i sierpniu 2000 r. oraz w okresie od listopada 2000 r. do lipca 2001 r. wnioskodawca oraz T. K., Z. N., W. G. i E. D. sprawowali funkcję członków zarządu Spółki. Z zawartych w odwołaniu od decyzji Zakładu twierdzeń skarżącego oraz jego wyjaśnień wynika, że został powołany na członka zarządu w 1994 r., umowa spółki nie przewidywała kadencyjności zarządu, a zgromadzenie wspólników w sprawie czynności określonych w art. 196 k.h. odbyło się w dniu 30 czerwca 2000 r. Rezygnacja z członkostwa w zarządzie złożona przez wnioskodawcę w 1999 r. była nieskuteczna, gdyż nie została przyjęta przez radę nadzorczą. Wnioskiem z dnia 12 lipca 2001 r. Z. N. w imieniu zarządu Spółki w osobach wyżej wymienionych wniósł o ogłoszenie jej upadłości. Wniosek ten został zwrócony przez sąd z powodu braków formalnych. W dniu 8 sierpnia 2001 r. rada nadzorcza Spółki uchwałą nr 2 odwołała zarząd w osobach: T. K., Z. N., W. G., S. P. i E. D. oraz uchwałą nr 3 powołała nowy zarząd w innym składzie. Wszczęte przez Zakład wobec Spółki postępowanie egzekucyjne nie przyniosło pozytywnego rezultatu, gdyż egzekucja z jej rachunku bankowego okazała się bezskuteczna. Żaden z członków zarządu nie wskazał innego majątku Spółki, z którego wierzyciel mógłby się zaspokoić.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że wnioskodawca ponosi odpowiedzialność za zaległości składowe Spółki na podstawie art. 116 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (jednolity tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 ze zm.) w związku z art. 31 ustawy z dnia 13 października

1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm., powoływanej dalej jako ustawa systemowa).

Wyrokiem z dnia 7 października 2010 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację wnioskodawcy.

W ocenie Sądu drugiej instancji, podstawę prawną odpowiedzialności wnioskodawcy jest art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej w brzmieniu sprzed 1 stycznia 2003 r. w związku z art. 31 ustawy systemowej oraz w związku z uchwałą Sądu Najwyższego II UZP 3/08. Sąd Apelacyjny podkreślił, że odpowiedzialność członków zarządu spółki określona w art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej ma charakter subsydiarny w stosunku do odpowiedzialności samej spółki i może wchodzić w grę pod warunkiem bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce. Przez bezskuteczność egzekucji należy rozumieć sytuację, w której nie ma jakichkolwiek wątpliwości, iż nie zachodzi żadna możliwość zaspokojenia egzekwowanej wierzytelności z jakiegokolwiek części majątku spółki. W związku z powyższym organ rentowy ma obowiązek albo wylegitymować się postanowieniem komornika o umorzeniu postępowania egzekucyjnego lub postanowieniem o umorzeniu egzekucji administracyjnej z powodu bezskuteczności egzekucji, albo wykazać, że faktycznie spółka nie posiada majątku, z którego mogłaby być skutecznie przeprowadzona egzekucja. Przesłanka ta została przez Zakład wykazana niemożnością egzekucji z rachunku bankowego Spółki (pisma PKO S.A. z dnia 27 kwietnia 2001 r. i z dnia 9 listopada 2001 r. o braku środków pieniężnych na rachunku bankowym oraz zwrot w dniu 8 lutego 2002 r. zajęcia rachunku z informacją o jego zamknięciu z dniem 5 lutego 2002 r.). Z kolei maszyny i urządzenia Spółki zostały zbyte w dniu 11 sierpnia 2001 r. przez J. R., działającego jako członek jednoosobowego zarządu Spółki, spółce cywilnej T. za kwotę 60.000 zł, a uzyskane ze sprzedaży pieniądze przywłaszczono przez tę osobę. Organ rentowy - nawet w kwietniu 2001 r., kiedy rozpoczął czynności egzekucyjne - nie miał zatem żadnej realnej możliwości skutecznego wyegzekwowania należności składkowych Spółki poprzez egzekucję z posiadanych przez nią ruchomości, a poza sporem jest, że innego majątku Spółka nie posiadała. Organ rentowy wykazał zatem, że egzekucja prowadzona wobec Spółki okazała się bezskuteczna.

Dalej Sąd Apelacyjny wywiódł, że odpowiedzialność członków zarządu może dotyczyć tylko tych zaległości, które powstały w okresie sprawowania funkcji członka zarządu, przy czym ujawnienie w rejestrze handlowym zmian w składzie zarządu nie ma znaczenia, gdyż zapisy te mają jedynie charakter deklaratoryjny. Rzeczą drugorzędną jest również brak uchwały o odwołaniu z zarządu, czego wymagały przepisy obowiązującego wówczas Kodeksu handlowego, w sytuacji gdy zgromadzenie wspólników i rada nadzorcza rezygnację z pełnienia funkcji w zarządzie akceptują, a członek rzeczywiście powstrzymuje się od jakichkolwiek czynności w ramach sprawowanej wcześniej funkcji. Odnosząc się do podnoszonej przez wnioskodawcę relacji pomiędzy mandatem członka zarządu i sprawowaniem funkcji członka zarządu i do zarzutu niesprawowania przez niego funkcji członka zarządu wskutek odbycia zgromadzenia wspólników zatwierdzającego sprawozdanie za ostatni rok urzędowania, Sąd drugiej instancji powołał rozważania zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 1997 r., III CZP 28/97 (OSNC 1997 nr 10, poz. 141) i wyprowadził z nich wniosek, że w sytuacji rzeczywistego sprawowania funkcji członka zarządu - jak w przypadku wnioskodawcy, którego rezygnacja nie została przyjęta i który nadal funkcję swoją pełnił, co wynika z jego zeznań i przedłożonych dokumentów - odbycie zebrania wspólników (walnego zgromadzenia) zatwierdzającego sprawozdanie, bilans oraz rachunek zysków i strat za ostatni rok urzędowania nie pozbawiało wnioskodawcy statusu osoby sprawującej funkcję członka zarządu Spółki, co nastąpiło dopiero uchwałą rady nadzorczej z sierpnia 2001 r. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie można uznać, że pomimo rzeczywistego sprawowania funkcji i podejmowania wszystkich czynności w zarządzie Spółka takiego zarządu nie posiadała, a jego członkowie nie ponoszą odpowiedzialności za prowadzenie jej spraw.

W skardze kasacyjnej wnioskodawca zarzucił: 1) naruszenie art. 116 § 1 i 2 Ordynacji Podatkowej w związku z art. 31 i art. 32 ustawy systemowej, art. 196 i art. 615 § 2 k.s.h. polegające na ich niewłaściwym zastosowaniu do zaległości składkowych powstałych po wygaśnięciu mandatu skarżącego jako członka zarządu spółki oraz bezskuteczności egzekucji z majątku spółki; 2) naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 328 § 2 k.p.c., przez niewyjaśnienie podstawy prawnej

wyroku w części dotyczącej skutków prawnych rezygnacji wnioskodawcy z członkostwa w zarządzie spółki.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku w części dotyczącej wnioskodawcy i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniesiono, że pogląd Sądu Apelacyjnego, jakoby skarżący sprawował funkcję członka zarządu do sierpnia 2011 r., a odbycie zebrania wspólników nie pozbawiło go statusu osoby sprawującej funkcję członka zarządu jest błędny i nie znajduje uzasadnienia w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, w którym prezentowane jest stanowisko, że tylko osoba, której przysługuje mandat może być uznana za członka zarządu (tak w wyrokach z dnia 9 października 2006 r., II UK 47/06, z dnia 6 stycznia 2009 r., I UK 123/08 i z dnia 2 czerwca 2010 r., I UK 47/10). Skarżący wskazał również, że Sąd drugiej instancji nie dokonał oceny prawnej złożonej w dniu 28 czerwca 1999 r. i w dniu 30 czerwca 2000 r. rezygnacji wnioskodawcy z członkostwa w zarządzie. Ograniczenie się do stwierdzenia, że rezygnacje te były nieskuteczne, gdyż nie zostały przyjęte przez radę nadzorczą i zgromadzenie wspólników, nie daje możliwości dokonania kontroli kasacyjnej wyroku. Nadto, w ocenie skarżącego, pogląd Sądu Apelacyjnego odnoszący się do wykładni pojęcia bezskuteczności egzekucji nie znajduje uzasadnienia w orzecznictwie sądów administracyjnych, w których przyjmuje się, że zachodzi konieczność wyczerpania wszelkich możliwych sposobów egzekucji, a egzekucja musi dotyczyć całego majątku spółki (tak w wyroku z dnia 27 lutego 2007 r., I FSK 46/06). Skoro więc egzekucja była prowadzona wyłącznie z rachunku bankowego, a maszyny i urządzenia zostały sprzedane dopiero w dniu 11 sierpnia 2001 r., a więc przed wszczęciem egzekucji do tego rachunku, to sposób przeprowadzenia egzekucji musi być uznany za niewystarczający do przyjęcia jej bezskuteczności.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna nie zawiera usprawiedliwionych zarzutów.

W pierwszym rzędzie niezasadny jest zarzut obrazy art. 328 § 2 k.p.c. Przepis ten wymienia konstrukcyjne elementy uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, a zarzut jego naruszenia wymaga dla swej skuteczności po pierwsze - powiązania go z art. 391 § 1 k.p.c., poprzez który jest on odpowiednio stosowany w postępowaniu apelacyjnym, a po drugie - wykazania, że obraza wskazanego unormowania mogła mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że uzasadnienie wyroku wyjaśnia przyczyny, dla jakich orzeczenie zostało wydane i jest sporządzane już po wydaniu wyroku. Zatem wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego, a więc w przypadku, gdy rażące naruszenie zasad sporządzenia uzasadnienia przez sąd drugiej instancji powoduje niemożność kontroli kasacyjnej orzeczenia (por. np. wyroki z dnia 5 listopada 2009 r., II UK 102/09, LEX nr 574539 oraz z dnia z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, LEX nr 737366 i orzeczenia w nich powołane). Takich wadliwości uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera. Z uzasadnienia tego jasno wynika, że podstawę oceny, iż złożenie przez skarżącego rezygnacji - zarówno w 1999 r. jak i w 2000 r. - nie pozbawiło go statusu osoby sprawującej funkcję członka zarządu, nie stanowił sam fakt ich nieprzyjęcia. Ocena ta została dokonana „w sytuacji rzeczywistego sprawowania funkcji członka zarządu” przez skarżącego, który - wobec nieprzyjęcia jego rezygnacji - nadal „funkcję swoją pełnił” i podpisywał dokumenty w imieniu Spółki. Sąd drugiej instancji uznał zatem, że mimo złożenia rezygnacji skarżący nie zaprzestał faktycznego pełnienia funkcji członka zarządu i nadal wykonywał czynności z niej wynikające. W płaszczyźnie art. 328 § 2 k.p.c. nie leży ani prawidłowość ustaleń faktycznych i oceny dowodów, ani oceny prawnej, do podważenia których zmierzają w istocie wywody skarżącego w zakresie rozpoznawanego zarzutu.

Bezzasadne są również zarzuty naruszenia prawa materialnego, które skarżący upatruje w pierwszym rzędzie w obrazie art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 i 32 ustawy systemowej, poprzez ich „niewłaściwe zastosowanie do bezskuteczności egzekucji z majątku spółki”. W tym zakresie skarżący wskazuje, że egzekucja należności składkowych nie była skierowana do całości majątku Spółki, a ograniczona została do egzekucji z rachunku bankowego, podczas gdy „maszyny i urządzenia - majątek spółki, został sprzedany przez zarząd dopiero w dniu 11 sierpnia 2001 r., a więc przed wszczęciem egzekucji do rachunku bankowego”. Tak sformułowany zarzut jest oczywiście nieuzasadniony, gdyż jeżeli wskazany przez skarżącego majątek Spółki został przez nią zbyty przed wszczęciem przez Zakład egzekucji z rachunku bankowego, to nie istniał w dacie wszczęcia postępowania egzekucyjnego. Zarzut ten jest niezasadny również przy przyjęciu, że skarżącemu chodzi w istocie o zbycie majątku Spółki po wszczęciu egzekucji z jej rachunku bankowego, co - stosownie do ustaleń faktycznych sprawy - nastąpiło w kwietniu 2001 r.

Rację ma skarżący, że dla stwierdzenia bezskuteczności egzekucji niezbędne jest wykazanie przez wierzyciela zastosowania środków egzekucyjnych skierowanych do całego majątku dłużnika. Bezskuteczność egzekucji w rozumieniu art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej oznacza bowiem sytuację, w której nie ma jakichkolwiek wątpliwości, że nie zachodzi żadna możliwość zaspokojenia egzekwowanej wierzytelności z jakiegokolwiek części majątku spółki. Stanowi to niezbędną gwarancję zabezpieczenia osoby trzeciej (tu: członek zarządu) przed przedwczesnym i nieuzasadnionym orzeczeniem jej odpowiedzialności za zaległości podatkowe (tu: składkowe) spółki. Ponieważ bezskuteczność egzekucji jest stanem faktycznym, w którym z majątku spółki nie da się uzyskać zaspokojenia całości lub części należności, przeto musi ona zostać potwierdzona przez organ ubezpieczeń społecznych – np. na podstawie okoliczności wynikających z czynności przeprowadzonych w postępowaniu egzekucyjnym - przed wydaniem decyzji co do odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania składkowe spółki. Inaczej rzecz ujmując, bezskuteczność egzekucji - jako materialnoprawna przesłanka do obciążenia członka zarządu odpowiedzialnością za zaległości składkowe spółki - musi być spełniona na dzień wydania decyzji w tym przedmiocie

(por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2009 r., I UZP 4/09, OSNP 2009 nr 23-24, poz. 319).

Z niekwestionowanych ustaleń faktycznych sprawy wynika, że Zakład skierował egzekucję do rachunku bankowego Spółki w kwietniu 2001 r., zaś informację o jej bezskuteczności z powodu zamknięcia rachunku przez bank powziął w dniu 8 lutego 2002 r. W tym czasie Spółka nie posiadała już żadnego majątku w związku z jego zbyciem w dniu 11 sierpnia 2001 r. W rezultacie na dzień wydania decyzji obciążającej skarżącego odpowiedzialnością za zaległości składkowe Spółki (13 sierpnia 2004 r.) nie posiadała ona jakiegokolwiek majątku, z którego możliwe byłoby zaspokojenie wierzytelności Zakładu. Te ustalenia dawały Sądowi drugiej instancji podstawę do zasadnego przyjęcia, że bezskuteczność egzekucji została przez Zakład wykazana na podstawie niespornych okoliczności. Dla stwierdzenia zaistnienia tej przesłanki nie ma znaczenia nieskierowanie przez Zakład w kwietniu 2001 r. egzekucji do majątku zbytego przez Spółkę w sierpniu 2001 r. Skarżący nie twierdzi bowiem, że na dzień wydania decyzji przenoszącej na niego odpowiedzialność za zaległości składkowe Spółki istniała jakkolwiek wątpliwość co do niemożliwości zaspokojenia z jej majątku wierzytelności Zakładu.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 116 § 1 i 2 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 i 32 ustawy systemowej oraz art. „196 k.s.h., art. 615 § 2 k.s.h.”, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie do zaległości składkowych Spółki powstałych po wygaśnięciu mandatu skarżącego jako członka jej zarządu. W tym zakresie i z powołaniem się na orzecznictwo Sądu Najwyższego skarżący prezentuje stanowisko, że wygaśnięcie jego mandatu jako członka zarządu nastąpiło nie na podstawie odwołania go uchwałą rady nadzorczej Spółki z dnia 8 sierpnia 2001 r., ale wskutek odbycia (w dniu 30 czerwca 2000 r.) walnego zgromadzenia wspólników zatwierdzającego sprawozdanie, bilans oraz rachunek zysków i strat. W ocenie skarżącego, po odbyciu walnego zgromadzenia osoba sprawująca funkcję członka zarządu traci ten status i nie ma możliwości podejmowania jakichkolwiek czynności związanych z prowadzeniem spółki, „co bezpośrednio przekłada się na brak możliwości uwolnienia się od odpowiedzialności za zobowiązania spółki”.

W świetle art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 i art. 32 ustawy systemowej za zaległości składkowe spółki z ograniczoną odpowiedzialnością odpowiadają członkowie jej zarządu, przy czym - stosownie do § 2 powołanego artykułu - odpowiedzialność ta obejmuje zaległości z tytułu zobowiązań, które powstały w czasie pełnienia przez nich obowiązków członka zarządu. W tym ostatnim zakresie skarżący wskazuje na naruszenie przez Sąd drugiej instancji „art. 196 k.s.h., art. 615 § 2 k.s.h.”. Tymczasem pierwszy z wymienionych przepisów dotyczy udziału uprzywilejowanego w zakresie dywidendy i nie znajduje w sprawie jakiegokolwiek zastosowania. Wydaje się, że skarżącemu chodzi o art. 196 k.h., zgodnie z którym mandaty członków zarządu wygasają z dniem odbycia zgromadzenia wspólników zatwierdzającego sprawozdanie, bilans i rachunek zysków i strat za ostatni rok ich urzędowania. Przepis ten, po wejściu w życie z dniem 1 stycznia 2001 r. Kodeksu spółek handlowych, znajduje zastosowanie poprzez jego art. 615 § 2 stanowiący, że termin wygaśnięcia mandatu członka organu spółki kapitałowej, który rozpoczął się przed wejściem w życie ustawy, ocenia się według przepisów dotychczasowych. Rozpoznawany zarzut został więc przez skarżącego sformułowany nieprawidłowo, gdyż art. 615 § 2 k.s.h. może być zastosowany wyłącznie w sytuacji rozpoczęcia mandatu w 2000 r. i wcześniej i jego trwania w chwili wejścia w życie Kodeksu spółek handlowych. Tymczasem skarżący został powołany na członka zarządu w 1994 r., umowa spółki nie przewidywała kadencyjności zarządu, a zgromadzenie wspólników, po odbyciu którego miałyby - w ocenie skarżącego - wygasnąć jego mandat odbyło się w dniu 30 czerwca 2000 r. Nie ma to jednak wpływu na możliwość dokonania oceny zasadności zarzutu obrazy art. 196 k.h.

W tym zakresie skarżący ogranicza się do przywołania wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2010 r., I UK 47/10 (LEX nr 653661), w motywach którego uwypuklono trafną tezę, że członek zarządu spółki z o.o. odpowiada na podstawie art. 116 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy systemowej za zaległości składkowe z tytułu zobowiązań, które powstały przed wygaśnięciem jego mandatu. Niewątpliwie wynika z niej, że tylko osoba, której przysługuje mandat może być uznana za członka zarządu i z poglądem tym należy się zgodzić. Dla rozstrzygnięcia sprawy istotna jest jednak inna kwestia, a mianowicie, czy mandat

członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością powołanego na czas nieoznaczony wygasł na podstawie art. 196 k.h.

W uzasadnieniu powołanego wyżej wyroku Sąd Najwyższy - analizując poglądy wyrażone w zakresie interpretacji art. 196 i art. 367 § 3 k.h. przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 czerwca 1997 r., III CZP 28/97 (OSNC 1997 nr 10, poz. 141) i krytycznych glosach do niej oraz w wyroku z dnia 10 lipca 2006 r., I CSK 246/06 (OSNC 2007 nr 7-8, poz. 124) - uznał, iż „nie ma sporu co do tego, że członek zarządu, nieodwołany z tego organu spółki, po skwitowaniu i wygaśnięciu mandatu nie pełni żadnej funkcji, gdyż utracił upoważnienie do podejmowania czynności, do których w czasie sprawowania mandatu uprawniała go ustawa i statut lub umowa spółki”. Ta konkluzja stanowiła podstawę uznania, że mandat członka zarządu spółki z o.o. powołanego bez wskazania końca okresu pełnienia funkcji (na czas nieoznaczony) wygasa w dniu odbycia zgromadzenia wspólników, o którym stanowi art. 196 k.h., a nie wskutek późniejszego odwołania. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą skargę kasacyjną poglądu tego nie podziela.

Pod rządami Kodeksu handlowego nie było kwestionowane ani w judykaturze, ani w doktrynie, że członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w której umowa spółki nie przewidywała kadencyjności zarządu (określenia czasu, na jaki jego członkowie byli powoływani), mógł zostać powołany na czas nieoznaczony. Przyjmowano, że możliwość taka wynika z porównania braku wymagania kadencyjności zarządu takiej spółki z jej ustawowym ustanowieniem w odniesieniu do członków zarządu spółki akcyjnej (art. 367 k.h.) oraz władz nadzorczych w obu typach spółek kapitałowych (art. 209, art. 210 i art. 381 k.h.). Kontrowersje budziła natomiast relacja pomiędzy pojęciami mandatu i kadencyjności. W uchwale z dnia 19 czerwca 1997 r., III CZP 28/97 Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że nie istnieje konieczne powiązanie między mandatem członka zarządu a jego kadencją. Wygaśnięcie mandatów członków zarządu nie jest równoznaczne z zakończeniem kadencji tego zarządu, podobnie jak zakończenie kadencji nie jest równoznaczne z wygaśnięciem mandatu. Jeżeli więc w spółce z o.o. zarząd powołano na czas nieoznaczony, to wygaśnięcie mandatów jego członków za ostatni rok ich urzędowania nie oznacza pozbawienia ich atrybutu

sprawowania funkcji członków zarządu (członków urzędujących). Takie rozróżnienie mandatu i kadencji spotkało się z krytyką doktryny, jednakże zostało zaakceptowane, między innymi, w wyroku z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1279/00 (LEX nr 74506) oraz w uchwale z dnia 26 listopada 2002 r., I PKN 597/01 (OSNP 2004 nr 10, poz. 171). W wyroku z dnia 10 listopada 2006 r., I CSK 246/06 Sąd Najwyższy, rozpatrując to zagadnienie w odniesieniu do członków zarządu spółki akcyjnej, odstąpił od powyższego poglądu, wskazując, że zgodnym z przepisami Kodeksu handlowego jest rozumienie mandatu jako uprawnienia do sprawowania funkcji piastuna organu spółki. Zawsze więc, gdy danej osobie przysługuje mandat, oznacza to, że może ona być uważana za członka zarządu i dokonywać za spółkę wszystkie czynności, do których członka zarządu uprawnia statut lub umowa spółki. Natomiast kadencja oznacza okres, na jaki osoba zostaje powołana do pełnienia funkcji w zarządzie. Tak pojmowana kadencja i mandat pokrywają się gdy chodzi o czas sprawowania funkcji członka zarządu spółki. Od tej zasady istnieją wyjątki, np. mandat kończy się przed upływem kadencji w razie odwołania członka zarządu, jego rezygnacji lub śmierci bądź później - po upływie kadencji w sytuacji odbycia zgromadzenia wspólników, o którym stanowi art. 367 § 3 k.h. Powołany na określoną kadencję członek zarządu, bez względu na określony w powołaniu czas pełnienia przez niego funkcji w zarządzie, zachowuje więc mandat do czasu odbycia walnego zgromadzenia (zatwierdzającego sprawozdanie, bilans i rachunek zysków i strat za ostatni rok jego urzędowania) i przysługują mu wszystkie kompetencje związane z pełnieniem funkcji członka zarządu.

W wyroku z dnia 2 czerwca 2010 r., I UK 47/10 pogląd ten - odnoszący się do członka zarządu spółki akcyjnej zawsze powoływanego na określoną kadencję - został wprost przeniesiony na sytuację członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością powołanego na czas nieoznaczony. Tymczasem - w ocenie Sądu Najwyższego w obecnym składzie - znajdował on zastosowanie w sytuacji kadencyjności władz spółki, gdy mimo upływu kadencji, a przed odbyciem zgromadzenia wspólników, o którym stanowił zarówno art. 367 § 3 k.h. jak i zawierające identyczne uregulowania przepisy art. 196, art. 211 i art. 381 § 3 k.h., nie dokonano wyboru nowych członków władz. Wskazuje na to wyraźne odwołanie się w tych przepisach do ostatniego roku urzędowania członków władz spółki, a nie

do roku ich urzędowania. Z powołanych przepisów wynikała jednoznacznie ich ochronna funkcja polegająca na zapobiegnięciu sytuacji, w której z powodu upływu kadencji spółka pozostanie bez władz. Dlatego w takim przypadku, z mocy prawa, mandat członków zarządu spółek kapitałowych powołanych na czas oznaczony ulegał przedłużeniu na czas określony w tych przepisach. Takie niebezpieczeństwo nie zachodziło w przypadku powołania członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na czas nieoznaczony, gdy umowa spółki (jak w sprawie, w której wniesiona została rozpoznawana skarga kasacyjna) nie zawierała postanowień dotyczących kadencyjności zarządu. Mandat uprawniający do posiadania statusu członka organu spółki trwał bowiem wówczas aż do momentu skutecznego prawnie przerwania pełnienia funkcji (np. wskutek odwołania). Również w aktualnym stanie prawnym w orzecznictwie Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego wyrażany jest pogląd, że w razie powołania członka zarządu na czas nieoznaczony zarówno przed (art. 615 § 2 k.s.h.) jak i po wejściu w życie Kodeksu spółek handlowych nie znajdują zastosowania przepisy jego art. 202 § 1-2, lecz § 4 tego przepisu, co oznacza, że członek zarządu powołany na czas nieoznaczony będzie pełnić swoją funkcję tak długo, dopóki nie spełni się którakolwiek z przesłanek wygaśnięcia mandatu w nim określona, w szczególności zaś, dopóki nie zostanie uchwałą wspólników odwołany (tak np. w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2009 r., II CSK 423/08, LEX nr 527191 i z dnia 12 października 2011 r., II CSK 29/11, LEX nr 1043996 oraz w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia z dnia 10 marca 2010 r., I FSK 374/09, LEX nr 593946; odmiennie Sąd Najwyższy w uchwale z dnia z dnia 21 lipca 2010 r., III CZP 23/10, OSNC 2011 nr 1, poz. 6 odnośnie do członka zarządu spółki z o.o. powołanego na czas nieoznaczony po wejściu w życie Kodeksu spółek handlowych).

Powołane przez skarżącego wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2006 r., II UK 47/06 (OSNP 2007 nr 19-20, poz. 296) i z dnia 6 stycznia 2009 r., I UK 123/08 (OSNP 2010 nr 13-14, poz. 171) dotyczą innych kwestii i w ogóle nie odnoszą się do zagadnienia, czy mandat członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością powołanego na czas nieoznaczony wygasa na podstawie art. 196 k.h. Pierwszy z nich zapadł w sprawie, przedmiot rozstrzygnięcia której

stanowiło zagadnienie, czy samo formalne figurowanie w rejestrze jako członek zarządu spółki z o.o. wskutek braku formalnego odwołania, przy jednoczesnym odsunięciu od wszelkich obowiązków związanych z pełnieniem tej funkcji, decyduje o odpowiedzialności, której zakres określa art. 116 § 2 Ordynacji podatkowej. Wychodząc z przesłanki, że przepis ten stanowi o „pełnieniu obowiązków”, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, iż chodzi w nim o rzeczywiste (czynne, faktyczne) ich wykonywanie, a nie tylko o piastowanie (bierne) funkcji, z którą obowiązki te są związane. Z kolei w sprawie, w której zapadł drugi z wymienionych wyroków, przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego była kwestia, czy do obciążenia odpowiedzialnością za zobowiązania składkowe stowarzyszenia na zasadach określonych w art. 116a Ordynacji podatkowej wystarczające jest samo ujawnienie w rejestrze jako członka zarządu, czy też konieczne jest dokonanie oceny powołania zarządu w zgodzie z obowiązującymi przepisami. Opowiadając się za tym drugim poglądem Sąd Najwyższy stwierdził, że o ile uchwała powołująca zarząd dotknięta nieważnością aż do chwili jej uchylenia przez sąd wywołuje skutki prawne, które muszą być respektowane, o tyle uchwała nieistniejąca takich skutków nie wywołuje, co jest równoznaczne z brakiem możliwości uznania, iż wskazane w takiej uchwale osoby w jakimkolwiek okresie były członkami organu zarządzającego w rozumieniu art. 116a Ordynacji podatkowej. Ze stanu faktycznego sprawy nie wynika, aby którakolwiek z wymienionych sytuacji zachodziła w przypadku skarżącego.

Z powyższych względów skarga kasacyjna podlega oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.